Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 1500 Mk.
Z odnoszeniem do domu 1800 Mk.
na prowincji z przesyłką pocztową 2200 Mk.
Zagranicą 4500 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 80 Mk.

CENA 80 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1.2.3. m. 300., w tekście m. 250
Nekrologi 300 mk. zwyczajne 150 mk.

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł

№ 258 (7297). Niedziela, dnia 12 Listopada 1922 r. Rok XXX

TELEGRAMY.

Prawica realizuje program narodowy

WARSZAWA. W sali Klubu Wszechpolskiego na zebraniu członków Zw. Chrz. Jedn. Narodow. p. Roman Dmowski wygłosił dłuższą mowę, w której nawoływał do zaniechania dotychczasowej taktyki i wejścia na drogę kompromisu oraz porozumienia z przeciwnikami. Z tego wynikałoby, że nawet leader narodowej demokracji ostatecznie po tylu gorzkich dla państwa doświadczeniach dotychczasowych uznał, iż jedyną drogą akcji politycznej w ustroju parlamentarnym może być działalność, oparta nie na skrajnej i bezwzględnej walce, lecz na szukaniu oparcia oraz współpracy z temi lub innemi ugrupowaniami, co od tak dawna propagowali i realizowali na terenie Sejmu działacze centrowi.

Jak mówią w sferach kompetentnych, owa zmiana taktyki ma przygotować grunt do sojuszu Ch. Zw. Jedności z Witosem, na którym pragnie się prawica w Sejmie oprzeć i stworzyć wraz z jego klubem większość. Ten sojusz jednak o ile P. S L. (Piast) na to się zgodzi, pociągnąłbyza sobą wielkie ustępstwa na rzecz postulatów chłopskich i stanowiłby w istocie klęskę miast naszych oraz zupełne zniekształcenie linji programu narodowego. Paskopiaści domagaliby się wówczas zupełnej i jaknajszybszej realizacji reformy rolnej jak również przerzucenie ciężkości śruby podatkowej na miasta, przy faworyzowaniu pod tym względem wsi. Nie jest również wykluczone, że przy tego rodzaju konkubinacie politycznym na stanowisko Prezydenta zostałby wysunięty Wincenty Witos.

W razie dojścia tego kompromisu, o który prawica usilnie ubiega w sferach witosowców, i który na razie nie spotyka się wsród ludowców z przyjęciem zbyt przychylnym, cała dotychczasowa polityka zostałaby przekreślona. Byłoby to równoznaczne z zupełną klęską dotychczasowej taktyki nieprzejednania i ekskluzywności narodowej demokracji.

Kiedy upływa termin wykupu świadectw przemysłowych.

WARSZAWA. 9 listopada (PAT.).—Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości:

Termin wykupna świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1923 przypada na zasadzie art. 38 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. № 7 z r. 1922, poz. 140) na okres od 1 listopada do końca grudnia 1922 r. Po upływie wspomnianego terminu, a więc już w pierwszych dniach 1923 r., władze skarbowe na całym obszarze państwa przystąpią do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz osobistych zajęć przemysłowych. Winni niezupełnego wykupienia lub posiadający nieodpowiednie świadectwa przemysłowe będą pociągani do odpowiedzialności na zasadzie art. 126 wyżej wspomnianej ustawy. Artykuł ten przewiduje karę grzywny do trzykrotnej wysokości nieopłacone; należytości za świadectwo przemysłowe.

Podwyżki dla urzędników państwowych.

WARSZAWA. Ministerstwo skarbu, biorąc pod uwagę ogromną w ostatnich czasach drożyznę, zamierza jeszcze w bieżącym miesiącu, wypłacić urzędnikom państwowym pewne dodatki drożyźniane. Wysokość tych dodatków nie jest jeszcze ustalona. Prawdopodobnie jednak urzędnicy państwowi otrzymają jebnorazowy dodatek drożyźniany w wysokości 15 proc. całkowitego uposażenia z dnia 1 października br. Ponieważ w dniu 1 listopada wypłacono już 15 proc. do płac październikowych, przeto łącznie z obecnymi zamierzonymi 15 proc. urzędnicy otrzymaliby 30 proc. podwyżki w porównaniu z pensją październikową.

Wyrzucenie z PPS. dwóch działaczy łódzkich

WARSZAWA 11, Kurjer donosi w łonie Polskiej partji socjalistycznej panuje silne rozgoryczenie z powodu klęski, jaką poniosła ta partja w Łodzi podczas wyborów.

Według zakulisowanych informacji, koła kierownicze P.P.S. całą odpowiedzialność za to niepowodzenie składają na pp. Rżewskiago i Stupnickiego, prezydenta i wiceprezydenta m. Łodzi.

Ze względów osobistych nie chcieli oni dopuścić do przeprowadzenia drugiego kandydata z łódzkiej listy Nr. 2, p. Rapalskiego.

Zalecali zatem wyborcom abstynencję, skutkiem której nie przeszedł nawat pierwszy kandydat, były poseł Ziemięcki.

Skądinąd wiadomo, że pp. Rżewskiemu i Stupnickiemu grozi wydalenie.

Wstrzymanie wyroku

MOSKWA, — Rząd sowiecki wstrzymał wykonanie wyroku śmierci w stosunku do 5 osób, skazanych przed paru dniami przez Najwyższy Trybunał w Moskwie pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski.

Groźna sytuacja na Bliskim Wschodzie

GRAZ, — „Tagespost" donosi z Białogrodu: Rada ministrów obradowała wczoraj nad projektem ustawy w sprawie nadzwyczajnych kredytów wojennych w sumie 800 miljonów dynarów a to ze względu na naprężoną sytuację międzynarodową. Projekt ustawy został uznany bardzo pilny. Po ukończeniu posiedzenia premjer Pasicz przedstawił projekt królowi do podpisania. Dziś przedłożono projekt ten skupszczynie, która w tej sprawie rozpocznie dziś po południu obrady.

Zaraza faszyzmu ogarnia Niemcy

BERLIN, — „Rothe Fahne" donosi, że miasto Augsburg jest pod władzą zbrojnych szowinistów niemieckich, występujących pod maską faszyzmu.

We wszystkich miastach przygotowują wszechniemcy ruch analogiczny do ruchu włoskiego, wzniecony pod wpływem tych samych czynników.

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta)

Katowice, 8 listopada.

Tym razem o wyborach na Śląsku coś napisać muszę. Wszak i na Śląsku mimo licznych innych ważnych spraw i bolączek obecnie zainteresowanie wynikiem wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej przewyższa wszystkie inne i każe na chwilę zapomnieć o tem, co nas dotąd najbardziej dręczyło i coraz silniej dręczy—o stale wzrastającej fali drożyźnianej, której mimo wszystko pod koniec niniejszej korespondencji poświęce jeszcze słów kilka.

Tak!! I Śląsk bardzo jest zainteresowany wynikiem wyborów, bo też i walka wyborcza tym razem bodaj czy nie była tutaj goretszą i zaciętszą, niż niedawno temu, walka z okazji wyborów do I-go Sejmu Śląskiego. Była tak zaciętą i niezwykłą, że wielu ludzi małej wiary i mniejszej czasach głosowań (głosowanie) plebiscytowe, wybory do Sejmu Śląskiego, obecnie wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej—a stale mimoto pogarszających się stosunków gospodarczych jeszcze duszy, z powodu licznych w ostatnich powiedzieli sobie:

Cóż mi tam pomogą owe ustawiczne głosowania. I tak, zamiast być lepiej, jest przecież coraz gorzej!

I w głupocie swojej pozostali w domu!

Górnoślązak w społecznem znaczeniu uchodził i uchodzi dotąd za osobną, ale jedną z najinteligentniejszych warstw społecznych w narodzie polskim. Oświata, uświadomienie polityczne w ostatnich 20—30 latach zdziałały tutaj cuda

Mimoto tak wielu Górnoślązaków w wyborach tym razem nie wzięło udziału. Tych, co nie głosowali, zaliczyć należy niemal wyłącznie do mniej uświadomionych stronnictw lewicowych polskich, których zdradziecka dla Polski polityka zniechęciła do wszystkiego. Wielu z nich też, którzy rzeczywiście poszli na wybory, głos swój oddali na listę odwiecznych wrogów swoich Niemców. Po części uczynili to z zemsty za doznany zawód, po części zgłupoty, a w pewnej części także z wyrachowania i egoizmu.

Skorzystali na tem tylko Niemcy. Niemcy utworzyli na Śląsku partję jednolitą, t. zw. blok mniejszości niemieckiej, który wybrał sobie listę Nr. 16, listę mniejszości narodowych w Polsce

Jak wiadomo w Województwie Śląskiem po zostaje dotąd bardzo wielu Niemców, nie tak wielu z urodzenia, ale zato zgermanizowanych Polaków t. zw. „Niemców z przekonania", którzy stali się niemcami dzięki swojemu wychowaniu, tj. niemieckiej polityki wychowawczej w szkole i poza szkołą, znanej pod nazwą germanizacji.

W województwie Śląskiem, albo raczej w przyznanej Polsce części Śląska Górnego przeszło jedna trzecia ludności w plebiscycie głosowała za Niemcami. Z góry więc liczyć się z tem było można, że przy wyborach, czy to Sejm Rzeczypospolitej, jedna trzecia gdańskich głosów padnie na Niemców. Rzeczywiście też do Sejmu Śląskiego dostało się 14 Niemców tj. blisko jedna trzecia ogółu Sejmu, który składa się z 48 posłów.

Przewidzieć było można, że stosunek ten utrzyma się i przy wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej.

Istotnie też—jak się zdaje—Niemcy śląscy nietylko osiągną liczbę jednej trzeciej wszystkich oddanych w wyborach głosów, ale dzięki specjalnej konstelacji względ. ustosunkowaniu się sił partyjnych na Śląsku uzyskać mogą również jedną trzecią wszystkich stojących do dyspozycji mandatów poselskich.

Województwo śląskie, jak wiadomo, w 3-ch okręgach wyborczych wybiera do Sejmu Śląskiego 48, a do Sejmu Rzeczypospolitej 16 posłów, tj. w okręgu I (Cieszyn-Pszczyna-Rybnik) 6, w okręgu II (Katowice Ruda) 5, i w okręgu III (Świętochłowice-Tarn. Góry-Lubliniec) również 5 posłów.

Według dotąd znaczneych wyników tymczasowych Blok Narodowy Korfantego jako najsilniejsza grupa polityczna na Śląsku otrzymał w okręgu III około 45000 głosów, Blok niemiecki (łączący katolików, socjalistów i nacjonalistów niem.) około 35000, Polska Narodowa Partja Robotnicza około 13700 głosów a polska partja socjalistyczna około 11500 głosów.

Ustosunkowawszy liczebnie siły głosujących tutaj zwolenników poszczególnych partji, przypadałoby około 14700 głosów na jednego posła W okręgu III zatem Blok Narodowy otrzymałby 3, a Niemcy 2 mandaty. Głosy polskie, skupiające się w N. P. R. i PPS. (polska partja robotnicza i socjaliści polscy), a jest ich nie mało, bo razem około 24 tysiące—poszłyby zatem na marne, bo ani NPR., ani PPS. według powyższego—prowizorycznego coprawda obliczenia nie uzyskały żadnego mandatu Może—gdyby się byli połączyli (tj. NPR. i PPS.)—otrzymaliby byli jeden mandat, który by im w tym przypadku odstąpić musieli Niemcy, tak, że i Niemcy otrzymali by tylko jeden mandat, zamiast obecnych 2-ch.

W drugim okręgu w Katowicko-rudzkim, stosunek ten jest nieco odmienny, choć podobny do powyższego. Tutaj Blok Narodowy według dotychczasowych zestawień otrzyma trzy mandaty, Blok niem. jeden, NPR. jeden, PPS. jeden mandat.

W okręgu I-szym, tj. cieszyńsko-pszczyńsko rybnickim stosunek prawdopodobnie pozostanie ten sam.

Wynika stąd, że Blok Narodowy na Śląsku uzyskał dobrą jedną trzecią wszystkich 15 mandatów, tj. 6 do 7 mandatów. Blok niemiecki 4 lub conajwyżej 5, a reszta—około 4—5 mandatów przypadnie w podziale na NPR. i PPS., podczas gdy Ludowcy (Piastowcy wzgl. Witosowcy) prawdopodobnie żadnego, a komuniści wogóle żadnego mandatu nie uzyskali.

Wracam jednak do spraw drożyźnianych, dotyczących G. Śląska, które już wyżej potrącić obiecałem, bo sprawy te poniekąd w wysokiej mierze wpłynęły także na wyniki wyborów.

Na G. Śląsku wszystkie towary oblicza się w ostatnich czasach na stopie dolarowej. Nieszczęście chce tylko, że pracownicy nie otrzymują zapłaty swej w dolarach, podczas gdy hurtownicy i zależni od nich detaliści biorą za swój towar dolary, oczywiście przeliczone po kursie marek niem.

W ostatnim czasie na G. Śląsku kilkakrotnie podwyższono pracownikom zarobki. Podczas gdy w r. ubiegłym śląski robotnik i pracownik umysłowy zarabiał miesięcznie około 2000—2500 mkn., otrzymuje obecnie 25000—30000, a w grudniu według umowy otrzyma 100 proc. więcej, tj. około 50000 mkn.

Ze owe 50000, które przypuszczalnie otrzyma w grudniu, znaczą tylko conajwyżej połowę tego, co otrzymał przed rokiem, wynika z następującego.

Przed rokiem funt smalcu kosztował tutaj 12—15 mkn. (obecnie 1000 mkn.), centnar kartofli 40—50 (obecnie do 1000!), ubranie u krawca 1500 do 2000 (obecnie około 50000!), szklanka piwa 1,50 do 2 mkn. (obecnie 50 mkn.!) itd.

Waluta niemiecka rzeczywiście jest nieszczęściem dla polskiej części G. Śląska i słusznie Sejm Śląski domaga się jaknajspieszniejszego zastąpienia jej przez walutę polską.

W Polsce zwykła stenotypistka zarabia więcej, niż na Śląsku najlepszy wykwalifikowany robotnik lub pracownik umysłowy. (Stenotypista w Łodzi zarabia 120000 mkp., a 48000 mkn.).

Nie dziw zatem, że na G. Śląsku niezadowolenie jest powszechnem i agitatorzy mają łatwą z tego powodu robotę.

ALEKSY PAJĄK.

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do art. 92 ust. 2 Ustawy z dnia 28 lipca 1922 r. o Ordynacji Wyborczej do Sejmu, Przewodniczący XVI-ej Okręgowej Komisji Wyborczej, podaje do powszechnej wiadomości że na zasadzie ustalonego na posiedzeniu Okręgowej Komisji w dniu 10 listopada 1922 r. wyniku głosowania posłami do Sejmu z Okręgu Wyborczego, obejmującego powiaty, Kaliski, Turecki i Wieluński, wybrani zostali:

1) Dr. Radziszewski Henryk, lat 49, profesur szkoły głównej gospodarstwa miejskiego, poseł do Sejmu Ustawodawczego, Warszawa, ul. Bracka № 187 listy № 8,

2) Baranowski Wincenty, lat 44, rolnik, poseł po Sejmu Ustawodawczego, wieś i gmina Wydrzyn, powiat Wieluński z listy Nr. 3.

3) Łażewski Bolesław, lat 45, radca Izby Kontroli Państwowej, Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 37 z listy Nr. 8,

4) Chwaliński Piotr, lat 33, rolnik, wieś Krzyworzeka, gminy Mokrsko powiat Wieluński z listy Nr. 1.

5) Dr. Fiderkiewicz Alfred, lat 36, lekarz, Leszno, ul. Osiecka Nr. 51; z listy Nr. 3.

6) Sirkis Lejzor, lat 40, radny, Zgierz, z listy Nr. 16.

7) Cardecki Zygmunt, lat 36, sekretarz Związków Zawodowych, Warszawa, ul. Marszałkowska Nr. 12 listy Nr. 2.

Kalisz, dnia 10 listopada 1922.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej, Sędzia Sądu Okręgowego
BACCIARELI.

KRONIKA.

— WYNIKI OFICJALNE WYBORÓW W OKRĘGU KALISKIM.

Według ostatecznych danych oficjalnych wyniki wyborów w okręgu Kaliskim przedstawiają się następująco:

Lista Nr. 1—23975, Nr. 2—19566, Nr. 3-ci —42226, Nr. 7—1022, Nr. 8—51841, Nr. 12 — 10407, Nr. 14—937, Nr. 15—3818, Nr. 16 — 20675. Jak widzimy więc liczby te nieco się różnią od pierwotnie podanych, aczkolwiek rezultatów w niczem nie zmieniają i tak Nr. 1-szy otrzymał 1 posła, Nr. 2—1, Nr. 3—2 (wyzwolenie Nr. 8—2, Nr. 16—1.

— Z EKRANU.

W STYLOWYM wspaniały dramat w 7-iu częściach pt. „Danton" osnuty na tle rewolucji francuskiej.

W OAZIE—„Stalowy Potwór" z Edie Polo w roli głównej. Terenem rozgrywającej się akcji są dzikie stepy Ameryki i Austrlji.

Przepiękne tło w postaci uroczych widoków niezwykle podnosi wartość tego obrazu.

W MIRAŻU. „W Sidłach Szatana" piękny psychologiczny dramat z Możuchinem, Orłowem i uroczą Lisienko w roli głównej.

— ZABAWA U WIOSLARZY.

W sobotę, 11-go listopada rb., odbędzie się w lokalu zimowym Kal. Tow. Wioślarskiego, urządzona przez kółko młodzieży sportowej zabawa taneczna dla członków towarzystwa i wprowadzonych osobiście przez nich gości.

Zabawa zapowiada się wspaniale, organizatorzy, dla świetniejszego przyjęcia swych gości zapowiadają piękne udekorowanie sali.

Początek zabawy o godz. 8-ej wieczorem.

— PRZYPOMINAMY.

Że w niedzielę poraz drugi odegraną będzie sztuka Sieroszewskiego pt. „Bolszewicy". W przedstawieniu bierze udział około 50 osób.

— CHLEB ZNOW ZDROŻAŁ.

Przez dwa dni mieszkańcy miasta byli pod wrażeniem, że drożyzna zwolniła swego biegu, chleb bowiem staniał z 1000 na 800 mk. Stan taki trwał zaledwie 2 dni i minął jak sen jaki złoty. Wczoraj już chleb znów podniesiono do 900 mk. za bochenek. Wypadek ten należy położyć na karb eksperymentów handlarzy mąką, bowiem dnia 9 bm. worek mąki kosztował 42 tysiące podczas, gdy dnia 10 bm. kosztował już 45 tys. mk.

— CENY NA WEGIEL.

Ceny na węgiel, ze względu na zbliżającą się zimę w ostatnich dniach niezwykle podskoczyły w górę. Podczas gdy tydzień temu za centnar węgla płacono 2600 mk., dziś żądają już 3 tysiące, a nawet 3500 mk. Również w znacznym stopniu bo prawie o 100 proc. w przeciągu 2 tygodni podrożało drzewo, za które już żądają 900 mk. za pud.

— PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.

Dziś, w sali Stow. Rzem., odbędzie się 1-sze przedstawienie kółka dramatycznego zorganizowanego przez miłośników sceny z pośród miejscowej inteligencji. Przedstawienie poprzedzą: prolog, piosenki i tańce rytmiczne. W drugiej części odegraną zostanie dwuaktowa komedja Bałuckiego „Teatr amatorski". Niezwykle wesoła treść komedji niewątpliwie będzie wywoływała burze śmiechu. Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony jest na rzecz Kaliskiego Tow. Dobroczynności.

— PACZKI W CUKIERNIACH.

Od dwóch dni ukazały się w cukierniach pączki—co jest pierwszym zwiastunem zbliżającego się karnawału. Przysmak ten jestn niestety dostępnym dla ludzi zamożnych albowiem sztuka kosztuje 150 mk.

— MECZ PROSNA I—Kuina I.

W niedzielę popołudniu rozegranym będzie mecz rewanżowy pomiędzy I drużyną Prosny, a pierwszą drużynę Kuiny ostrzeszowskiej. W pierwszem spotkaniu Prosna wystąpiła z rezerwą, wskutek czego poniosła porażkę. Mecz ten budzi niezwykłe zainteresowanie w kołach sportowych.

— O KASE CHORYCH.

Jak nas informują z wiarogodnego źródła, w ubiegłym tygodniu odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami tutejszego związku lekarzy a inspektorem Kas chorych na województwo łódzkie panem dr. Gjebartowskim. Wynikiem tej narady jest porozumienie, które osiągnięto kompromisowo na zasadzie wolnego wyboru lekarza w ambulatorjach Kas chorych.

— ZARZĄD ZJEDNOCZENIA MIESZCZAŃSKIEGO w Kaliszu zawiadamia swoich członków i sympatyków, że na posiedzeniu w dniu 9 listopada 1922 roku uchwalił z uwagi na niepowodzenie przy wyborach do Sejmu listy Nr. 14 głosować do Senatu na inną listę narodową.

— NADESŁANE.

Wyborcy Nr. 14 „Centrum Mieszczańskie" Nr. 14. Jako delegat Centrali Warszawskiej i Komitetu Wojewódzkiego Wyborczego Łódzkiego uznając karność jako delegat swego Stronnictwa Polskiego Zjednoczenia Mieszczańskiego w myśl ogłoszenia Wojewódzkiego—Głosujcie na Narodową listę Nr. 14 „Centrum Mieszczańskie 14"
Delegat Komitetu Wyborczego Wojewódz.
KAZIMIERZ MASŁO.

OFIARY:

Pan K. M. złożył na Czerwony Krzyż marek 1000.

PODZIĘKOWANIE.

W dniu ślubu odbytego 7 listopada w kościele św. Mikołaja za serdeczne życzenia przemówione przez wielebnego ks. K. Kwarcijańskiego i ks. Bilskiego oraz za solowe odśpiewanie koleżankom chóru i panu Herbichowi składamy z głębi serca staropolskie „Bóg zapłać"

A. W. Kosmalli.

Zwrot mienia polskiego.

Dnia 7 bm., o godz. 6 wiecz. w sali konferencyjnej Ministerstwa Przemysłu i Handlu odbyło się zebranie informacyjne Delegacji Polskich: reewakuacyjnej i specjalnej.

Zebranie prowadził inż. Olszewski, minister pełnomocny i przewodniczący Delegacji Polskich w Moskwie.

W obszernem sprawozdaniu przedstawił p. minister zebranym uczonym i dziennikarzom prace Delegacji za ostatni dwu—i pół—miesięczny okres.

Delegacja Polska pracuje w nadzwyczaj nieprzyjaznych warunkach, walcząc o każdy drobiazg, by go odzyskać dla kraju.

Porozumiewanie się obu Delegacyj jest tem trudniejsze, że Delegacja rosyjska nigdy nie jest pewna poparcia swego rządu i zgody jego, z zaciętością więc bronią eksporei i prawnicy rosyjscy swych też, które zręcznie i rzeczowo są zbijane przez stronę polską.

Niestrudzone prace ekspertów polskich, pozbawionych częstokroć wszelkich źródeł i katalogów, w wielkiej mierze pozwoliły osiągnąć sukcesy. Referaty—repliki prof. Hadelsmana, Siemieńskiego, Turawskiego, Ptaszyckiego i inn. dyr. Kuntzego mec Krzepskiego i inn. obalały sofizmaty Płatonowa, Oldenburga, Pergamenta i inn.

Wielką rolę odegrały też czynniki polityczne, pobyt Cziczerina w Polsce, i to, co najbardziej zabójczo działa na bolszewików opinja społeczeństwa i prasy polskiej. Delegacja rosyjska, czując silne stanowisko Delegacji polskiej, ustępowała krok za krokiem. Ostatecznie okres ten został zamknięty w sobotę 4 listopada umową, którą podpisały obie Delegacje.

Sukcesy polskie dadzą się streścić ogólnie w następujących zwrotach, uskutecznionych w najbliższym czasie:

a) 15—16 tysięcy rękopisów (przeważnie z bibljoteki Załuskich, niezmiernie cenne dla nauki polskiej, a zwłaszcza dzieła teologiczne, których wartość dzisiejsza oceniana jest od 100—200 tys. franków za egzemplarz.).

Z tego pozostaje w Rosji zaledwie 1100 egz. rękopisów teologicznych, według uznania Del. Pols.

b) 5 tysięcy rękopisów romańskich.

c) Wszystkie autografy, plany, mapy, dokumenty.

d) Archiwa: 1) Stanisława Augusta, 2) Powstania Kościuszkowskiego, 3)) Rady Nieustającej 4) Straży Prawa, 5) Komisji Edukacyjnej oraz akta senatu, sądów okręgowych i gminnych.

e) Bibljoteki podzielono na dwie grupy: chronione i niechronione. Niechronione zostają zwrócone wszystkie, z chronionych zaś te dzieła, których nie posiadają Ossolineum, Bibljoteki Jagiellońskiej i Uniwersytetu Warszawskiego, oraz 7 głównych bibljotek kraju. Prócz tego wszystkie polonica o wartości historycznej i specjalnej.

)f Gabinet rycin Stanisława Augusta w całości, oraz zbiory Stanisława Potockiego, Tow. Przyjaciół Nauk i Sapieżyńskie (około 200 tys. egz.)

g) Arrasy (z tych przeszło 180 jest już w kraju)

h) 2,000 dzwonów kościelnych, których część już nadeszła i 60—70 armat oraz 24 nieświeskie.

Pozostałe do „wytargowania“: Metryka Litewska i Koronna, Archiwum Państwowe i Archiwum Sekretarjatu, których los roztrzygnie się w lutym.

Za książki i rękopisy, które w Rosji pozostaną otrzyma Polska odpowiedni ekwiwalent w dziełach sztuki i nauki. Zależne to w dużej mierze od warunków wewnętrznych Rosji i ogólno-politycznych. Spodziewać się możemy, że za 3 miesiące otrzymamy już rękopisy, książki natomiast nie dadzą się sprowadzić przed upływem roku, gdyż praca nad skatalogowaniem i wybieraniem dzieł, przy ciągłych, zwłaszcza utrudnieniach ze strony rosyjskiej, zajmie sporo czasu.

Reewakuacja mienia kolejowego i przemysłowego jest dość skomplikowana, gdyż delegaci polscy muszą wyszukiwać je po całej Rosji. Należy się nam około 300 urządzeń fabryk, zakładów przemysłowych itp. z tego 9 zaledwie zdołano w całości odebrać, 7 zaś jest przygotowanych już do wysłania do Polski. Akcja obecna skierowana została na Ukrainę i Rosję południową.

Tabor kolejowy (reszta) również zostaje w najbliższym czasie odebrany. Trudniejsza jest sprawa ekwiwalentu za mienie przedstawicielstw polskich w Rosji. Zostały one zagrabione przez bolszewików-Polaków, z czem sobie nawet rząd Sowietów rady dać nie umie. Istnieje tendencja oceny ryczałtowej.

Najbardziej zaś drażliwą stroną rewindykacji jest zwrot sum. Z sumy 27 miljonów rubli złotych (art. 14 układu pol.-ros), zostały wypłacone już dwie raty w kosztownościach. Sumę zaś 30 miljonów rb. złot. (art. 13 ukł. pol.-ros.) chcą bolszewicy anulować za rzekome straty rosyjskie wywołane napadami band polskich na Ukrainie (!).

Należy więc oczekiwać, że w krótkim czasie i reszta naszego dorobku kulturalnego, zagrabionego przez Rosjan, zostanie nam zwrócona, dzięki energicznej, nieustępliwej postawie delegacji naszej.

Zebranie zakończył min Olszewski podziękowaniem pod adresem wszystkich, którzy ponieśli trudy przy rewindykacji mienia polskiego. Odpowiedział mu pos. Filipowicz, który reasumując warunki pracy podkreślił trudną rolę przewodniczącego min. O., który energją niezmordowaną wytargowywał od delegacji rosyjskiej bezcenne dla nas rzeczy.

Redaktor A. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej“ Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. z ogr. odp.